

Na gorącym uczynku

10 marca tego roku w Gdańsku skradziono instrument geodezyjny wart 36 tys. zł. Już sześć dni później mógł on znaleźć nowego właściciela. Mógł, ale nie znalazł. Dzięki czujności serwisantów nie tylko odzyskano Nikon DTM-520, ale także zatrzymano podejrzaną kobietę, która usiłowała go sprzedać.

Cime story rozegrała się w Nieporęcie pod Warszawą w siedzibie firmy Impegeo, dystrybutora sprzętu geodezyjnego. Do biura zgłosiły się dwie osoby: mężczyzna chcący kupić używany instrument Nikon DTM-520

i kobieta podająca się za jego właścicielkę. Mężczyzna przed sfinalizowaniem transakcji postanowił sprawdzić sprzęt i uzyskać certyfikat dokładności. Podczas wykonywania czynności technicznych pracownicy serwisu zauważyli

pewne nieścisłości w numerze seryjnym instrumentu – na tabliczce znamionowej było pięć zamiast sześciu cyfr. W ustaleniu pełnego numeru i co za tym idzie, prawdziwego właściciela Nikonu pomogło specjalne elektroniczne zabezpieczenie tachimetru, o którym złodzieje nie wiedzieli, i rejestr użytkowników prowadzony przez firmę. Jak się okazało, instrument został skradziony sześć dni wcześniej w Gdańsku. Natychmiast powiadomiona została policja, dokonano aresztowania podejrzaną kobietę, a instrument został zwrócony prawowitemu właścicielowi.



Powyższa sytuacja i jeszcze kilka innych pozwala przypuszczać, że istnieją przestępcy, którzy specjalizują się w tego typu działaniach. Wiedzą oni, co i komu krąść oraz jaką to ma wartość. W tym przy-

padku włamanie nastąpiło bezpośrednio do bagażnika samochodu, co może świadczyć, że właściciel był obserwowany i śledzony, a złodzieje czekali na stosowną okazję. Cena instrumentu była na poziomie rynkowym, nie dawała więc potencjalnemu klientowi żadnych podstaw do podejrzeń.

Niestety, zabezpieczyć się przed włamaniem do samochodu jest bardzo trudno. Można zwracać szczególną uwagę na nasze urządzenia, nie zostawiać ich bez opieki, jednak nie zawsze to jest możliwe. Proceder kradzieży sprzętu geodezyjnego staje się coraz bardziej powszechny w naszym kraju. Aby z nim walczyć, konieczne jest ścisłe współdziałanie policji, autoryzowanych serwisów i przede wszystkim geodetów. I to świadomość tych ostatnich ma decydujący wpływ na sukces podjętych działań.

Marek Pudło

Apel do geodetów

■ Geodeci! Jeśli ukradziono wam tachimetr lub odbiornik GPS, natychmiast zgłoście ten fakt policji, podając markę, model i numer fabryczny instrumentu, a także przekażcie te informacje do odpowiedniego dystrybutora sprzętu geodezyjnego, prowadzącego ewidencję instrumentów i ich właścicieli. Dzięki temu odnalezienie waszej własności będzie zdecydowanie łatwiejsze i szybsze,

a szansa na odzyskanie sprzętu – większa.

■ Geodeci! Powinniście wiedzieć, że za posiadanie i używanie kradzionego przedmiotu, a nawet za jego przechowywanie (!), grozi zarzut paserstwa. Art. 291 kodeksu karnego przewiduje za takie przestępstwo karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. I to jest chyba wystarczający powód, by nie podejmować pochopnych decyzji.

■ Geodeci! Koszty sprawdzenia u autoryzowanego dystrybutora legalności używanego instrumentu (jeszcze przed transakcją), są niewspółmierne do ewentualnych strat finansowych i moralnych w przypadku odnalezienia prawowitego właściciela sprzętu. Nawet działanie w dobrej wierze nie uchroni nikogo przed odpowiedzialnością karną i konfiskatą sprzętu. Nie kupujcie kota w worku! ■

Wykrywacz – lokalizator liniowy
rurociągów i kabli

GEOPILOT S

zestaw 2004

cena 1650 zł + 22% VAT



**Sprzedaż, serwis
wykrywaczy – lokalizatorów**

RABCZYŃSKI

ul. Włoska 15/35

30-681 KRAKÓW

tel. (0 12) 655-97-41

www.lokalizatory.prv.pl

e-mail: rabczynski@wp.pl



Wykrywacz – lokalizator punktowy
pokryw, zasuw,
metalowych przedmiotów

GEOMASTER GM

zestaw 2004

cena 1350 zł + 22% VAT